



ADAM SZPOTAŃSKI

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Centrum Badania Historii „Solidarności” i Oporu Społecznego w PRL

ORCID: 0000-0003-3861-2304

KS. FRANZ SCHOLZ I JEGO POSŁUGA KAPŁAŃSKA W ZGORZELCU W LATACH 1945–1946 – PRÓBA NOWEGO SPOJRZENIA

FATHER FRANZ SCHOLZ AND HIS MINISTRY IN ZGORZELEC IN 1945–1946 – AN ATTEMPT OF NEW LOOK

ABSTRACT: Opinions of Father Franz Scholz about the beginnings of Polish church administration in the so-called Western and Northern Territories arouse controversy. Analysis of previously unknown church documents from 1945–1946 sheds new light on this figure. The documents provide new information on Polish–German relations in the first postwar years. The presented case study concerns situation of German clergymen working in Poland after 1945.

KEYWORDS: Franz Scholz, Zgorzelec, Apostolic Administration, Germany, Poland

Postać ks. Franza Scholza wzbudza w Polsce kontrowersje, przede wszystkim za sprawą publikacji wydanych przez niego na przełomie lat 80. i 90. XX w.¹, w których krytycznie odniósł się do polskiej Administracji Apostolskiej utworzonej na tzw. Ziemiach Odzyskanych². Zdaniem ks. Scholza kardynał August Hlond podjął decyzję o ustanowieniu administratorów apostolskich bez wiedzy, czy nawet wbrew woli papieża Piusa XII, łamiąc przy tym normy i zwyczaje kościelne.

¹ Franz Scholz, *Kollektivschuld und Vertreibung*, Frankfurt/Main 1995; *idem*, *Zwischen Staatsraison und Evangelium*, Frankfurt/Main 1989.

² Ostatnio najszerszą krytykę poglądów F. Scholza przeprowadził Robert Żurek: *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec Ziem Zachodnich i Północnych 1945–1948*, Szczecin–Warszawa–Wrocław 2015, s. 10, 15, 19–25.

Utrzymywał ponadto, iż kardynał Hlond zmusił ks. prałata Ferdinanda Piontka – wybranego po śmierci kardynała Adolfa Bertram przez kapitułę wrocławską na wikariusza kapitulnego archidiecezji wrocławskiej (16 VII 1945 r.) – do ustąpienia i przekazania władzy w ręce polskich duchownych. Podczas wizyty u prałata Piontka – 12 VIII 1945 r. – prymas Hlond nie przedstawił żadnego dokumentu papieskiego wzywającego wikariusza kapitulnego do rezygnacji, miał jedynie ustnie zapewnić, że taka była wola Ojca Świętego. Prałatowi Piontkowi ponoć trudno było w tej sytuacji podważać słowa kardynała, tym bardziej że ówczesne prawo kanoniczne uznawało takie zapewnienie za wystarczający akt prawny³. W krytyce postępowania prymasa Polski ks. Scholz posuwał się nawet do używania inwektyw⁴.

Zrozumienie genezy poglądów ks. Scholza na sygnalizowane kwestie wymaga przypomnienia jego doświadczeń z lat 1945–1946, kiedy pełnił posługę kapłańską w Zgorzelcu i miał okazję zetknąć się z formującą się na Dolnym Śląsku polską administracją kościelną, zarazem z władzami państwowymi. W tym celu skonfrontowano jego relację z niewykorzystanymi dotąd źródłami kościelnymi, zachowanymi w dolnośląskich archiwach⁵. Pozwalają one uzupełnić dotychczasowe ustalenia badaczy na temat tego wyjątkowego niewątpliwie duchownego, który starał się kontynuować posługę kapłańską w zmienionej rzeczywistości powojennych, zachodnich kresów Polski. Wskazany okres życia ks. Scholza można potraktować zarazem jako studium przypadku niemieckiego kapłana działającego na Dolnym Śląsku bezpośrednio po wojnie.

Podstawą dotychczasowej wiedzy o poglądach i postawach ks. Scholza w latach 1945–1946 był jego dziennik. Pierwsze wydanie w języku niemieckim ukazało się w Würzburgu w roku 1975, w kolejnych latach dokonywano jego wznowień⁶. Polski przekład pt. *Dziennik Görlitz – Zgorzelice – Zgorzelec* został opublikowany przez wydawnictwo Konkard w Kijowie w 1993 r., co uczyniono ponoć na prośbę mieszkańców Górnego Śląska⁷. Kolejne polskie tłumaczenie fragmentów dziennika ukazało się pt. *Dziennik niemieckiego księdza*. Przekład Elżbiety Buławy obejmowało okres od 10 II 1945 r. do 16 V 1946 r.⁸ Inna wersja pełnego

³ Scholz, *Kollektivschuld*, s. 236; *idem*, *Zwischen Staatsräson*, s. 55. Por. Waldemar W. Żurek, „*Felix culpa*” Prymasa Polski Augusta Hlonda, „*Studia Polonijne*”, 41 (2020), s. 261–262.

⁴ Scholz, *Kollektivschuld*, s. 55.

⁵ Cytowane dokumenty pochodzą z Archiwum Legnickiej Kurii Biskupiej (dalej: LKB) oraz z Archiwum Parafii św. Bonifacego w Zgorzelcu (dalej: APB).

⁶ Franz Scholz, *Görlitzer Tagebuch 1944/1945*, Frankfurt/Main 1990.

⁷ *Idem*, *Dziennik Görlitz–Zgorzelice–Zgorzelec 1945–1946*, Kijów 1993, s. 23.

⁸ *Idem*, *Dziennik niemieckiego księdza*, „*Karta*”, 21 (1997), s. 71–82.

tłumaczenia niemieckiego dziennika znajduje się w Archiwum Parafii pw. św. Bonifacego w Zgorzelcu. Archiwum parafialne nie podaje jednak informacji, kto dokonał przekładu ani w jakich okolicznościach znalazł się on w archiwum. Pobieźna analiza wskazuje, że polskie wersje językowe są zbieżne z niemieckim oryginałem. Zestawienie kolejnych wydań i tłumaczeń dzienników zdaje się świadczyć o ich popularności.

W styczniu 2006 r. ówczesny proboszcz parafii pw. św. Bonifacego w Zgorzelcu ks. prałat mjr Jan Mycek w czasie remontu kościoła odkrył odręczne notatki w języku polskim autorstwa Scholza schowane za konfesjonalem. Ks. Mycek stwierdził, że były to wspomnienia Scholza właśnie z okresu 1945–1946. Czy to one stanowiły pierwowzór dziennika (lub też były kopią wywiezionych przez niego notatek, z których dopiero powstał oficjalny dziennik) i z jakiegoś powodu zostały przez ks. Scholza ukryte, pozostaje nierozstrzygnięte. Tym bardziej że ks. Scholz parokrotnie odwiedzał Zgorzelec, w czasie gdy proboszczem tej parafii był zaprzyjaźniony z nim ks. Jan Kozak. Mógł więc zabrać te notatki z dotychczasowej skrytki, ale tego nie zrobił. Nie można niestety dzisiaj przeprowadzić ich analizy, ponieważ w okresie od zmiany na urządzie proboszcza w 2008 r. do przeprowadzki z budynku dotychczasowej plebanii na ul. Domańskiego do nowo wybudowanego budynku przy ul. Emilii Plater w 2012 r., wymienione wyżej wspomnienia ks. Scholza zaginęły⁹.

We wstępie do dziennika ks. Scholz zrelacjonował okoliczności jego powstania. Stwierdził, że pierwsze zapisy, w formie haseł, a nie pełnych zdań, powstały w języku niemieckim. Po zakończeniu wojny zapiski były z kolei dokonywane w języku polskim. Ks. Scholz tłumaczył to tym, że jeżeli u kogoś znaleziono notatki niemieckie, to były one niszczone¹⁰. Tymczasem w Archiwum Parafii św. Bonifacego w Zgorzelcu można odnaleźć wiele jego osobistych notatek i listów powstałych na przełomie 1945 i 1946 r. w języku niemieckim¹¹. Ks. Scholz stwierdził następnie, iż wstępnej redakcji dziennika dokonał dopiero w 1950 r., już podczas pobytu w Republice Federalnej Niemiec, a to oznacza, że o swoich doświadczeniach pisał z perspektywy czterech–pięciu lat od wydarzeń, co z uwagi na zmieniającą

⁹ Wywiad z ks. mjr. Janem Myckiem przeprowadzony przez Adama Szpotańskiego 26 XII 2020 r.

¹⁰ Scholz, *Dziennik Görlitz*, s. 7.

¹¹ APB, Korespondencja 1945–1946, An das Hochwürdigste Bischöfl. Ordinariat Bautzen, 14 XI 1945 r.; List z 20 X 1945 r.; List z 22 X 1945 r.; Hochw. Herr Caritasdirektor J. Zinke z 4 X 1945 r.

się sytuację polityczną (np. traktat zgorzelecki) było wystarczającym okresem, by dokonać zmiany optyki. Tym bardziej że tekst dziennika nie był publikowany w żadnej formie do 1975 r. Nie ma więc pewności, prócz zapewnienia samego autora, że tekst nie podlegał kolejnym redakcjom¹².

Nowych informacji dostarcza nieznaną dotąd korespondencja ks. Scholza z Administraturą Apostolską we Wrocławiu. Są to dokumenty z okresu 1945–1946. Stanowią zatem dobry materiał porównawczy do tych zawartych we wspomnieniach Scholza. Korespondencja jest przechowywana w Archiwum Legnickiej Kurii Biskupiej (LKB) w skoroszytcie o nazwie: Parafia pw. św. Bonifacego w Zgorzelcu tom 1. W skoroszytcie tym umieszczono wszystkie dokumenty związane z powstaniem i funkcjonowaniem danej parafii. Obejmuje on m.in.: akt zakupu ziemi, informacje dotyczące budowy kościoła, potwierdzenie zakupu organów z Synagogi Żydowskiej w Görlitz (w języku niemieckim). Pośród polskojęzycznych dokumentów znajduje się m.in.: korespondencja poszczególnych proboszczów z wyższymi władzami kościelnymi, akty nominacji księży, dekry, polecenia służbowe, instrukcje duszpasterskie o charakterze lokalnym albo ogólnopolskim, protokoły wizytacji kanonicznych, katechetycznych, gospodarczych i dziekańskich. Zbiór składa się z 221 dokumentów, najstarszy datowany był na 27 III 1929 r., najmłodszy na 13 II 1962 r. Z reguły dokumenty te są wykonane na papierze formatu A4 w formie druku, listy i sprawozdania w omawianym przypadku opatrzone zostały własnoręcznym podpisem wydającego dany dokument. Zaledwie kilka archiwaliów wchodzących w skład tego zbioru było rękopisami. Do momentu ustanowienia diecezji legnickiej (25 III 1992 r.) korespondencja ta była przechowywana w Archiwum Metropolitalnej Kurii Biskupiej we Wrocławiu¹³. Część kopii tej korespondencji znajduje się również w archiwum parafii pw. św. Bonifacego w Zgorzelcu w jednostce pt. Korespondencja z Administraturą Apostolską w latach 1945–1946. Ks. Scholz zgodnie z przyjętym zwyczajem stosowanym w kancelariach parafialnych zachowywał kopie zarówno wysłanych, jak i otrzymanych listów. Materiały te do tej pory nie zostały wykorzystane w badaniach naukowych.

¹² Scholz, *Dziennik Görlitz*, s. 7–8.

¹³ Część wykorzystanych w niniejszym artykule dokumentów została wydrukowana przez autora, zob. Adam Szpotański, *Studium korespondencji Administratury Apostolskiej we Wrocławiu z ks. Francem Scholzem proboszczem parafii pw. św. Bonifacego w Zgorzelcu*, „Perspectiva”, 18 (2019), 2 (35), s. 184–190. W opublikowanym materiale źródłowym umieszczono archiwalia z okresu: 25 IX 1945–10 XI 1945 r. W ich skład weszło sześć dokumentów. Z kolei w wykorzystanej na poczet tego artykułu korespondencji znalazły się dokumenty datowane od 18 VIII 1945 r. do 1 V 1946 r. i obejmują one 20 jednostek.

Ks. Franz Scholz urodził się 10 XII 1909 r. we Wrocławiu jako syn Franza i Heleny Scholz. Wychował się w wielodzietnej rodzinie, posiadał aż dziesięcioro rodzeństwa. Dom rodziny Scholz mieścił się przy ul. Grabiszyńskiej 39. Scholz po ukończeniu gimnazjum wstąpił do wrocławskiego seminarium duchownego. W latach 1929–1933 studiował teologię we Wrocławiu i Fryburgu. Podczas wrocławskich studiów nawiązał współpracę naukową z seminarium jezuickim w Krakowie. Dzięki tym kontaktom przyjechał do Polski i rozpoczął naukę języka polskiego. Pogłębiał swoje umiejętności językowe na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim¹⁴. Dnia 28 I 1934 r. przyjął święcenia¹⁵, następnie został skierowany jako wikariusz do parafii pw. Świętego Krzyża na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu. Pomagał ponadto w małej polskiej parafii pw. św. Marcina również na Ostrowie Tumskim. Następnie powierzono mu funkcję prefekta wrocławskiego seminarium. Ks. Scholz był duszpasterzem polskich robotników sezonowych na obszar Dolnego Śląska. W 1940 r. obronił pracę doktorską na Śląskim Uniwersytecie im. Fryderyka Wilhelma we Wrocławiu z zakresu teologii moralnej. W 1940 r. kardynał Bertram polecił ks. Scholzowi objęcie nowo ustanowionej parafii pw. św. Bonifacego w Görnitz-Ost (1 XII 1940 r.). Opieką duchowną objął również jeńców pobliskiego Stalagu VIII A i zwiezionych w te okolice polskich robotników przymusowych. Ci ostatni raz na miesiąc mogli brać udział w mszach św. (pod nadzorem Gestapo)¹⁶.

Ks. Scholz w ostatnich tygodniach II wojny światowej był naocznym świadkiem exodusu ludności niemieckiej. Pod datą 10 II 1945 r. zapisał w dzienniku, że od grudnia 1944 r. przez Görnitz przemieszczały się w dwudziestostopniowym mrozie kolumny dzieci, starców, kobiet. Wspominał, że uchodźcy byli wypędzani ze swoich domów przez oddziały SS, zarządzające ewakuację w każdej miejscowości, do której zbliżał się front. Po 20 I 1945 r. liczba uciekinierów przerosła wszelkie wyobrażenia. We wpisie z 12 II 1945 r. wspominał, jak udzielał niemal

¹⁴ Kazimierz Prosyński, *Dylemat ks. Franca Scholza – przyczynek do problematyki pojednania polsko-niemieckiego*, [w:] *Nasz Zgorzelec*, red. Kazimierz Prosyński, Zgorzelec 2012, s. 76; Zbigniew Dobrzyński, *Kazimierz Prosyński przybliży ludziom postać ks. Franca Scholza*, [w:] *Nasz Zgorzelec*, s. 84; Kinga Hartmann, Teresa Korsak, *Dwie biografie Jan B. Gliński i Franz Scholz*, Zgorzelec–Wrocław 2018, s. 64–68.

¹⁵ Ks. Scholz wspomina o dniu swoich święceń w liście do Kanclerza Administratury Apostolskiej we Wrocławiu. Por. APB, Korespondencja 1945–1946, List do ks. Kanclerza Przybyła z 6 X 1945 r.,

¹⁶ APB, Franc Scholz, *Dziennik z Görnitz 1945/46*, s. 1–2. Por. Dobrzyński, *Kazimierz Prosyński*, s. 80–81; Hartmann, Korsak, *Dwie biografie*, s. 73–79.

„ostatnich” sakramentów uciekinierom, w tym własnym parafianom, przed dalszą podróżą w nieznaną. Był uczestnikiem pochówków zmarłych z głodu lub zimna, ludzi w każdym wieku, w tym także dzieci¹⁷. Ks. Scholz wspominał, iż oddziały radzieckie, po wkroczeniu, dopuszczały się gwałtów na kobietach (bez względu na wiek) oraz licznych kradzieży. Dzięki znajomości języka polskiego był wielokrotnie przez żołnierzy radzieckich brany za Polaka, co pozwalało mu stawać w obronie kobiet. W późniejszym czasie starał się ograniczyć wysiedlenia Niemców z terenu zgorzeleckiej parafii¹⁸.

Od 22 IV 1946 r. odnotowywano nasilające się naciski, by proboszcz parafii św. Bonifacego opuścił Zgorzelec (ówczesna nazwa Zgorzelice) i wyjechał do Niemiec. Jak utrzymywał, dzięki łapówce wręczonej żołnierzom udało mu się „po cichu” przejechać granicę 27 IV 1946 r., po czym zamieszkał w Görlitz. W 1947 r. przeniósł się do zachodnich Niemiec i zajął się pracą akademicką. Od 1949 r. jako docent prowadził zajęcia z teologii moralnej w Wyższej Szkole Filozoficzno-Teologicznej dla Wypędzonych ze Wschodnich Niemiec (Philosophisch-Theologische Hochschule) w Königstein. Sześć lat później uzyskał habilitację z zakresu teologii moralnej na Uniwersytecie we Fryburgu. Następnie wykładał teologię etyczną na uniwersytetach, m.in. w Marburgu, we Frankfurcie nad Menem i w Augsburgu. Tytuł profesora teologii uzyskał w Wyższej Szkole w Fuldzie. W 1971 r. objął stanowisko profesora honorowego w Zakładzie Religioznawstwa na Uniwersytecie we Frankfurcie nad Menem, a rok później został kierownikiem Katedry Teologii Moralnej w Augsburgu. W 1974 r. powierzono mu urząd proboszcza parafii w Klein Zimmern (diecezja moguncka). Na emeryturę przeszedł w 1985 r. W uznaniu jego zasług władze Görlitz nadały mu tytuł honorowego mieszkańca (1991 r.), natomiast Stolica Apostolska obdarzyła go godnością prałata (1995 r.). Zmarł 1 IX 1998 r.¹⁹

Relacja ks. Scholza z Administraturą Apostolską we Wrocławiu

Dnia 15 VIII 1945 r. kardynał Hlond na byłych terenach niemieckich powołał pięciu administratorów apostolskich. Dekrety nominacyjne administratorzy

¹⁷ Scholz, *Dziennik z Görlitz*, s. 11–12.

¹⁸ *Ibidem*, s. 11–43. Por. Scholz, *Görlitzer Tagebuch*, s. 14–22, 100–105; Prosyniak, *Dylemat*, s. 69–70; Kinga Hartmann, *Dom nad Nysą, Zgorzelec 2013*, s. 57. Zob.: Bernadetta Nitschke, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945–1949*, Zielona Góra 1999, s. 68.

¹⁹ Józef Pater, *Ksiądz Infułat dr. Karol Milik jak rządcą Archidiecezji Wrocławskiej w latach 1945–1951*, Wrocław 2012, s. 44–48.

otrzymali 14 VIII 1945 r. Prymas zobowiązał przy tym nominatów do zachowania tajemnicy do 22 sierpnia oraz przejścia kanonicznego diecezji 1 IX 1945 r. Swoje uprawnienia w tym względzie oparł na specjalnym pełnomocnictwie otrzymanym 8 VII 1945 r. od Stolicy Apostolskiej. Zostało ono zredagowane przez Świętą Kongregację dla Nadzwyczajnych Spraw Kościelnych i obejmowało prawo uregulowania administracji kościelnej na „in tutto il territorio polacco”²⁰. Ostatnia konferencja Wielkiej Trójki, regulująca kształt nowej Europy, odbyła się dopiero 17 VII–2 VIII 1945 r. w Poczdamie²¹, stąd wielu niemieckich duchownych kwestionowało te uprawnienia. Do tej grupy należał również ks. Scholz²². Od września 1945 r. do Stolicy Apostolskiej napływało coraz więcej skarg z Niemiec i Czech na działalność Hlonda oraz administratorów apostolskich. Kardynał był oskarżany m.in. o nacjonalizm²³. Nie zmieniło to jednak jego decyzji i 1 IX 1945 r. administrator apostolski na Dolny Śląsk ks. Karol Milik objął swój urząd²⁴.

Stosunek ks. Scholza do polskich władz kościelnych zarządzających dolnośląską częścią archidiecezji wrocławskiej widać m.in. w tytulaturze stosowanej w korespondencji urzędowej. W jego listach autorstwa datowanych do 1 IX 1945 r. (włącznie) jako adresat wymieniany był ks. prałat Ferdinand Piontek – wikariusz kapitulny. Natomiast po przejściu władzy przez administratora apostolskiego listy pisane przez Scholza do jego przełożonych były adresowane z użyciem formuły:

²⁰ *Ibidem*, s. 306–308; Żurek, *Kościół rzymskokatolicki*, s. 195; Peter Raina, *Kościół w PRL. Kościół Katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1, Poznań 1994, s. 16–17.

²¹ Stanisław Wilk, *Struktura administracyjna Kościoła w Polsce przed bullą Totus Tuus Poloniae Populus*, [w:] *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, t. 12, red. Jan Walkusz, Lublin 2013, s. 131. Na temat procesu stabilizowania polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych zob. Wojciech Kucharski, *Komuniści i Watykan. Polityka komunistycznej Polski wobec Stolicy Apostolskiej 1945–1974*, Warszawa 2019, s. 396–421.

²² Robert Żurek, *Zwischen Nationalismus und Versöhnung. Die Kirchen und die deutsch-polnischen Beziehungen 1945–1956*, Köln 2005, s. 183–224.

²³ Pater, *Ksiądz Infulat*; Scholz, *Zwischen Staatsräson*, s. 224–226. Por. Zygmunt Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2007*, Poznań 2009, s. 32; Wojciech Pięciak, *Inne twarze pojednania*, Kraków 2000, s. 71; Żurek, *Kościół rzymskokatolicki*, s. 257, 262–290.

²⁴ Józef Pater, *Od biskupstwa sufragalnego do samodzielnej metropolii: 75-lecie metropolii wrocławskiej 1930–2005*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, 13 (2005), 2, s. 121–122; *idem*, *Ks. Karol Milik jako administrator apostolski Dolnego Śląska*, [w:] *Droga do stabilizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej*, red. Wojciech Kucharski, Wrocław 2013, s. 137–138; *idem*, *Ksiądz infulat*, s. 57–58; Marta Cichoćka, *Hierarchia Kościoła Rzymskokatolickiego wobec Ziem Odzyskanych w latach 1945–1951 – wybrane aspekty*, „Studia Maritima”, 30 (2017), s. 229; Jerzy Pietrzak, *Pełnie prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945–1948*, t. 1, Poznań 2009, s. 40–41; Stanisław Wilk, *Stolica Apostolska wobec administratorów apostolskich powołanych przez kard. Augusta Hlonda*, „Zaranie Śląskie”, 2 (2015), s. 65.

„Przewielebna Kuria Biskupa”; „Administratura Apostolska na Dolnym Śląsku” albo „Ks. Prałat Karol Milik – Administrator Apostolski we Wrocławiu”. Można zatem wnioskować, że formalnie uznał zmiany dokonujące się w strukturach kościelnych. Ks. Scholz prowadził również częstą korespondencję z ówczesnym kanclerzem Administratury Apostolskiej – ks. Alfonsem Przybyłem (1907–1976), którego radził się w najważniejszych kwestiach duszpasterskich²⁵.

Wydaje się, że z perspektywy Administratury Apostolskiej ks. Scholz postrzegany był jako lojalny, uczciwy i zaangażowany kapłan. Władze kościelne we Wrocławiu prosiły go o kontynuowanie działań duszpasterskich, nie tylko w samym Zgorzelcu, ale także jego okolicach²⁶. O dobrych relacjach między polską administracją kościelną i niemieckim księdzem (choć może również o problemach personalnych na terenie Administratury Apostolskiej) świadczy powierzenie ks. Scholzowi funkcji dziekana z prawem udzielania jurysdykcji innym księżom²⁷. Odtąd listy adresowane do Scholza zawierały zwrot: „Ks. Proboszcz Dr. Fr. Scholz – Dziekan”. Administratura udzieliła ponadto ks. Scholzowi uprawnień do zabezpieczenia i zarządzania majątkiem kościelnym na danym terenie. Miał on pozwolenie na samodzielne określenie uposażeń dla księży niemieckich oraz udzielanie delegacji pojawiającym się w tym rejonie księżom²⁸.

O zaufaniu, jakim darzył go ks. Milik, świadczy także zlecenie mu pozyskania dokumentu potwierdzającego przynależność czterech parafii z diecezji miśńskiej (Bogatynia, Działoszyn, Krzewina i Zatonie), które zostały po polskiej stronie nowej granicy, do Administratury Apostolskiej Dolnego Śląska. W celu rozeznania sprawy ks. Scholz wystosował pismo do kurii w Budziszynie, którego kopia znajduje się w archiwum parafialnym, brakuje jednak odpowiedzi ze strony biskupa niemieckiego. W tym piśmie ks. Scholz, powołując się na obecną sytuację polityczną oraz na pełnomocnictwa udzielone mu przez ks. Milika, zwracał się z zapytaniem o warunki ewentualnego przekazania ww. parafii Administraturze

²⁵ APB, Korespondencja 1945–1946, List do ks. Kanclerza Przybyła z 3 X 1945 r.; List do ks. Kanclerza Przybyła z 6 X 1945 r.; List do ks. Kanclerza Przybyła z 3 XI 1945 r.; List do ks. Kanclerza Przybyła z 20 XI 1945 r.; List do ks. Kanclerza Przybyła z 27 XII 1945 r.

²⁶ Ks. Karol Milik stawał wielokrotnie w obronie niemieckiego duchowieństwa i osób konsekrowanych, m.in. protestując wobec władz państwowych przeciwko ich deportacji do Niemiec lub aktom bandytyzmu wobec nich. Pater, *Ksiądz Infułat*, s. 97–99.

²⁷ Scholz, *Dziennik Görlitz*, s. 67.

²⁸ APB, Korespondencja 1945–1946, Upoważnienie dla o. Wojciecha Rzenny O.P. z 23 X 1945 r.

Apostolskiej we Wrocławiu²⁹. Ostateczne przekazanie tych parafii nastąpiło dopiero 24 I 1949 r. na podstawie pisma ordynariusza diecezji miśnieńskiej bp. Petera Legge³⁰. Tak szerokie kompetencje wynikały niewątpliwie z zaufania władz kościelnych w stosunku do ks. Scholza. Administraturze Apostolskiej dobrze znane były fakty, iż dobrze posługiwał się językiem polskim zarówno w mowie, jak i piśmie, a także to, że w czasie wojny zajmował się polskimi jeńcami, co wynika z treści korespondencji³¹.

Po dwóch miesiącach współpracy polskie władze kościelne pisały o nim: „znany jest Administratury Apostolskiej z swojej polskości i zasług pracy dla Polaków w Niemczech, jeszcze z czasów, kiedy duszpasterstwo dla Polaków w Niemczech było zakazane i surowo ścigane. Wymieniony zasługuje, na to, aby władze okazały pomoc i opiekę i zapewniły mu wraz z rodziną bezpieczeństwo, które umożliwi mu pracę dla Polaków”³². Możliwe, że polskie władze kościelne miały wówczas nadzieję, iż ks. Scholz pozostanie w Polsce.

Niemniej wydaje się, że w swoich działaniach jako dziekan nie kierował się wyłącznie pobudkami konfesyjnymi. Liczyły się również kwestie patriotyczne, w tym lojalność wobec rodaków. Świadczy o tym stosunek do niemieckich ewangelików. Ks. Scholz, jeszcze przed objęciem władzy przez ks. Milika, podejmował działania, aby powstrzymać wyjazdy Niemców z terenów Dolnego Śląska. W korespondencji z kurią biskupią wspominał, że mimo nakazu władz cywilnych poprosił pastorów ewangelickich, aby pozostali w swoich parafiach i dalej pełnili posługę wobec własnych wiernych. Argumentował to faktem, iż władze kościelne nie określiły stanowiska wobec zajmowania parafii ewangelickich. Ks. Scholz prosił nadto o instrukcję ze strony władz kościelnych co do dalszych kroków, jakie wobec spraw kościołów ewangelickich powinien on powziąć³³.

²⁹ APB, Korespondencja 1945–1946, An das Hochwürdigste Bischöfl, Ordinariat Bautzen; Żurek, *Kościół rzymskokatolicki*, s. 335.

³⁰ Pater, *Ksiądz Infulat*, s. 61.

³¹ LKB, Parafia pw. św. Bonifacego w Zgorzelsu T.1 (dalej: PBZ t. 1), Sprawozdanie z funkcjonowania parafii św. Bonifacego w Zgorzelicach z 28 VIII 1945 r.; List do ks. dr Franciszka Scholz z 25 IX 1945 r., L.dz. 195/45; Por. Szpotański, *Studium korespondencji*, s. 186.

³² LKB, PBZ t. 1, Zaświadczenie Administratury Apostolskiej we Wrocławiu z 10 XI 1945 r., L.dz. 690/45.

³³ LKB, PBZ t. 1, Sprawozdanie dotyczące parafii św. Bonifacego w Zgorzelicach z 28 VIII 1945 r., L.dz. 281/45; APB, Korespondencja 1945–1946, Sprawozdanie dotyczące parafii św. Bonifacego w Zgorzelicach z 28 VIII 1945 r. Por. Szpotański, *Studium korespondencji*, s. 187–188.

Stosunek do wymiany ludności

Naczelnny Dowódca Wojska Polskiego w rozkazie nr 0236 z 10 VI 1945 r. nakazywał podjęcie działań uniemożliwiających powrót ludności niemieckiej na ziemie na wschód Odry i Nysy Łużyckiej oraz przystąpienie do bezwzględnego usuwania pozostałych tam jeszcze Niemców. Do końca sierpnia 1945 r. 90% niemieckich parafian zostało już wysiedlonych za Nysę Łużycką. W ich miejsce osiedliło się około 2000 Polaków, głównie rzemieślników i urzędników oraz osadników wojskowych³⁴. Jak zauważył ks. Scholz w sprawozdaniu skierowanym do Administratury, stan wiedzy oraz praktyk religijnych tej wymieszanej ludności jest wysoce niewystarczający, np. wielu parafian w wieku 16 lat i wyżej nie przystąpiło jeszcze do sakramentów. Ponadto brakowało materiałów duszpasterskich i katechetycznych w języku polskim, np. śpiewników, podręczników religijnych, książek do modlitwy. Napływająca do Zgorzelca ludność polska pochodziła z wielu różnych regionów i nie posiadała wspólnych korzeni. Za jeden z najważniejszych problemów odżywiających parafii, w tym też dla parafii pw. św. Bonifacego, uznawał ks. Scholz brak księży polskojęzycznych. W tak dużym dekanacie było tylko dwóch księży Polaków, pozostali byli Niemcami lub Serbołużyczanami z ograniczoną umiejętnością posługiwania się językiem polskim lub bez niej. Ks. Scholz starał się ich zachęcać, aby nie przenosili się na niemiecką stronę, tylko by pozostali przy obecnych parafiach. Namawiał zarazem przełożonych, aby delegowali do pracy na tym terenie księży niemieckich posługujących się językiem polskim, których w Kościele wrocławskim jakoby nie brakowało. Nie wykluczał również konieczności przeprowadzenia rozmów ze wspólnotami zakonnymi, np. jezuitami³⁵. Owocem jego starań było pozyskanie „czasowe” dla Zgorzelca zakonnika pochodzenia polskiego, należącego do wschodnioniemieckiej prowincji jezuitów o. Pawła Banasika³⁶.

Sytuacja w parafii ze względu na przygraniczne położenie często była bardzo trudna, a ks. Scholz był świadkiem procesu wysiedlania niemieckich duchownych

³⁴ *Wysiedlenia, wypędzenia, ucieczki 1939–1959. Atlas ziem polskich*, red. Witold Sienkiewicz, Warszawa 2008, s. 182; *Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów*, t. 1, *Władza i instytucje centralne. Województwo olsztyńskie*, red. Włodzimierz Borodziej, Hans Lemberg, Warszawa 2000, s. 43.

³⁵ LKB, PBZ t. 1, List do Administratury Apostolskiej z 17 X 1945 r.; APB, Korespondencja 1945–1946, List do Administratury Apostolskiej we Wrocławiu z 17 X 1945 r.

³⁶ APB, Korespondencja 1945–1946, List do Administratury Apostolskiej z 14 XII 1945 r.

z Polski. Do Zgorzelca 31 XII 1945 r. przyjechał transport z 500 wysiedlanymi Niemcami, wśród których było 17 niemieckich kapłanów i 30 sióstr zakonnych z Nysy na Górnym Śląsku. Na czas oczekiwania na otwarcie granicy księża zostali umieszczeni wraz z gospodyniami w domu parafialnym przy ul. Warszawskiej 1, Siostry Szare natomiast w PCK. Bez uzasadnionego powodu większość sióstr została wkrótce odesłana do Nysy, siedem z nich pozostało jednak na miejscu. Ks. Scholz zwracał uwagę, że w związku z położeniem Zgorzelca większość wysiedlonej ludności niemieckiej była zatrzymywana w tym mieście przed ostateczną odprawą celną. Z uwagi na ten fakt starał się, na tyle, na ile mógł, pomagać tym ludziom. Niestety w mieście panował głód, więc nie było się czym dzielić. Nie mogąc w pełni zaakceptować tego stanu rzeczy, prosił wrocławskich przełożonych o niezbędne instrukcje³⁷.

Relacja ks. Scholza z władzami państwowymi

Dnia 18 VIII 1945 r. Ministerstwo Administracji Publicznej – Inspektorat Osadnictwa Wojskowego wydało ks. Scholzowi upoważnienie do przejmowania i zabezpieczania kościołów ewangelickich wraz z plebaniami w rejonie Zgorzelca³⁸. Zadanie zlecone proboszczowi dotyczyło miejscowości: Zgorzelec Ujazd (Zgorzele Moys), Łągów (Leopoldshain), Jerzmanki (Hermsdorf), Trójca (Troitschendorf) i Gronów (Gruna). Faktem jest, że wymienione miejscowości znajdowały się wówczas w granicach parafii św. Bonifacego (do 1954 r. włącznie), o czym świadczą znajdujące się w archiwum parafialnym księgi sakramentalne z tego okresu. Polskie władze musiały uznawać jurysdykcję ks. Scholza na tym terenie. Jest to o tyle zagadkowe, że skoro ks. Scholz był narodowości niemieckiej, to idąc za powszechną praktyką władz polskich w owym czasie, nie powinien on otrzymać takiego zadania. Możliwe, że znaczenie dla takich decyzji miały podejmowane wówczas przez niego starania o polskie obywatelstwo.

Na płaszczyźnie lokalnej ks. Scholz utrzymywał dobre relacje z ówczesnym starostą powiatu zgorzeleckiego por. Witoldem Janiszewskim³⁹, zdecydowanie

³⁷ LKB, PBZ t. 1, List do Apostolskiej Administratury na Dolny Śląsk z 8 II 1946 r.; List do ks. dr Franciszka Scholza z 16 II 1946 r., L.dz. 510/46; List do ks. dr Franciszka Scholza z 18 II 1946 r., L.dz. 540/46; Scholz, *Dziennik Görlitz*, s. 63.

³⁸ LKB, PBZ t. 1, Upoważnienie dla ks. dr Franciszka Scholza z 18 VIII 1945 r., Ministerstwo Administracji Publicznej – Inspektorat Osadnictwa Wojskowego.

³⁹ Hartmann, Korsak, *Dwie biografie*, s. 97.

gorzej układały się jego relacje z burmistrzem Zgorzelca Czesławem Domiczem. Ten ostatni konsekwentnie dążył do usunięcia ks. Scholza z parafii. Chciał bowiem, żeby jego miejsce zajął popierany przez władze miejskie ks. Eberhard Skrobek⁴⁰. Aby pozbyć się ks. Scholza, władze miejskie próbowały:

1. uruchomić drugi kościół dla wojska (pw. św. Jana Chrzciciela na Ujeździe);
2. wprowadzić ks. katechetę polskiego pochodzenia do szkoły;
3. utworzyć radę parafialną, która miała nadzorować pracę proboszcza;
4. przekazać spór między księżmi zgorzeleckimi przełożonym we Wrocławiu⁴¹.

Spośród powyższych postulatów władze kościelne uwzględniły jedynie ten związany z utworzeniem rady parafialnej, lecz nie w celu nadzorowania proboszcza, tylko wspierania jego pracy. Władzom miejskim zależało na usunięciu Scholza i chciano to zrobić rękoma jego przełożonych. Miejscowi komuniści uznali bowiem, że skoro ludność domaga się obecności duszpasterza, niech to będzie osoba uległa wobec magistratu. Oficjalnym argumentem za taką decyzją miała być zawyżana przez władze liczba wiernych i problemy z zapewnieniem jej obsługi duszpasterskiej przez ks. Scholza⁴².

Relacja z napływowym duchowieństwem polskim

Ks. Scholz dostrzegał potrzeby sąsiednich wspólnot parafialnych i w miarę możliwości koordynował prace księży w okolicy. Zasadniczo mógł liczyć na współdziałanie ze strony polskich duchownych przybyłych na te tereny w wyniku przesiedleń ludności. W jednym przypadku doszło jednak do poważnego konfliktu. Chodzi o ks. Eberharda Skrobka. Jego działania były na tyle uciążliwe, że uniemożliwiały ks. Scholzowi opuszczanie parafii nawet w celu przyjazdu do siedziby Administratury we Wrocławiu, stąd też w odpowiedzi na otrzymane wezwanie od swoich przełożonych pisał: „Niestety stosunki tutejsze nie pozwalają na dłuższą nieobecność legalnego duszpasterza. Jakiś ks. przejezdny, który się teraz już przeszło 12 tygodni tu zatrzymał, utrudnia tutaj naszą pracę. Udaje on wielkiego Polaka, który ma pierwsze prawo na każdą placówkę jak mu się podoba, i w ten sposób podkopuje naszą nader trudną pracę na tym odcinku. Gdyż wobec wiernych

⁴⁰ LKB, PBZ t. 1, List Burmistrza Miasta Zgorzelice do Administratury Apostolskiej we Wrocławiu z 4 II 1946 r., L.dz. 147/46.

⁴¹ LKB, PBZ t. 1, List do Administratury Apostolskiej we Wrocławiu z 21 XI 1945 r.; List do Administratury Apostolskiej we Wrocławiu z 28 XI 1945 r.

⁴² LKB, PBZ t. 1, List do Administratury Apostolskiej z 26 II 1946 r.

mnie nazywa »Niemcem«, który nigdy nie będzie Polakiem i prawdopodobnie w tej myśli także wykorzystał swoje bardzo ścisłe stosunki z władzami politycznymi [...] pozwalał sobie na przesłanie dołączonych zaświadczeń celem wyjaśnienia kwestii, czy ja jestem godzien dalej dla Polaków tutaj pracować. Chodzi o Ks. Proboszcza Skrobek [sic!] z Tuł pow. Opole, który niedwuznacznie dał znać, że on zasłużony Polak tu będzie proboszczem i odpowiednio się zachowuje⁴³. Z analizy dokumentów zawartych w skoroszycie parafii wynika, iż ks. Skrobek nie posiadał oficjalnego skierowania (aplikaty) do parafii św. Bonifacego w Zgorzelcu, nie był także inkardynowany, stąd nie miał żadnych podstaw, aby uznawać siebie za legalnego proboszcza.

Odpowiedzią ze strony władz kościelnych było wezwanie skierowane do owego księdza Polaka, aby ten stawił się jak najszybciej we Wrocławiu. Ponadto przełożeni kościelni złożyli obietnicę ks. Scholzowi, że ten otrzyma w najbliższym czasie odpowiedniego współpracownika⁴⁴. Administratura Apostolska 18 XII 1945 r. nakazała ks. Eberhardowi Skrobkowi opuszczenie nie tylko Zgorzelca, ale także całego terenu Administratury Apostolskiej we Wrocławiu jako karę za nieposłuszeństwo, w razie niedostosowania się do tego nakazu zagroziła jednocześnie dalszymi konsekwencjami⁴⁵. Ks. Karol Milik zdecydował się poprosić o interwencję miejscowego komendanta Milicji Obywatelskiej w Zgorzelcu, aby ten urzędowo nakazał ks. Skrobkowi powrócić na Śląsk Opolski. W piśmie z 23 XI 1945 r. administrator apostolski argumentuje swoją prośbę stwierdzeniem, że Kościół, tak samo jak władze państwowe, nie toleruje dezercji i za nią każe⁴⁶. Należy więc stwierdzić, że administrator apostolski Dolnego Śląska opowiedział się jednoznacznie po stronie ks. Scholza. Niestety fakty te zostały pominięte w dzienniku.

⁴³ LKB, PBZ t. 1, List do Administratury Apostolskiej we Wrocławiu z 1 XI 1945 r., L. dz. 643/45; APB, List do Administratury Apostolskiej we Wrocławiu z 1 XI 1945 r., Korespondencja 1945–1946. Por. Szpotański, *Studium korespondencji*, s. 189.

⁴⁴ LKB, PBZ t. 1, List do ks. dr Franciszka Scholza z 5 XI 1945 r., L. dz. 643/45; List do ks. Erharda Skrobek z 5 XI 1945 r., L. dz. 644/45; APB, List do ks. dr Franciszka Scholza z 5 listopada 1945 r., L. dz. 643/45, Korespondencja 1945–1946. Por. Szpotański, *Studium korespondencji Administratury Apostolskiej we Wrocławiu z ks. Francem Scholzem proboszczem pw. św. Bonifacego w Zgorzelcu* s. 189.

⁴⁵ APB, Aplikata z 18 XII 1945 r., L.dz. 1147/45.

⁴⁶ APB, List do Komendanta Milicji Obywatelskiej w Zgorzelicach z 23 XI 1945 r., L.dz. 878/45. Korespondencja 1945–1946.

Starania o polskie obywatelstwo

Istotną komplikacją w zrozumieniu postawy i zachowań ks. Scholza są ślady świadczące o podjęciu przez niego starań o uregulowanie swojej sytuacji prawnej. Zgodnie z okólnikiem z 20 VI 1945 r. Ministerstwo Administracji Państwowej upoważniło władze regionalne do wydawania tymczasowych zaświadczeń byłym obywatelom niemieckim pochodzenia polskiego, spełniającym dwa warunki: brak popełniania przestępstw wskazanych w dekreście z 31 VIII 1944 r. i złożenie deklaracji wierności⁴⁷. W dokumentacji przechowywanej w LKB znajduje się odpis wniosku ks. Scholza o nadanie obywatelstwa polskiego z 1 XI 1945 r. Kinga Hartmann oraz Teresa Korsak jako prawdopodobną datę złożenia tegoż wniosku podają 27 VI 1945 r.⁴⁸ Ponadto ks. Scholz umieścił na odpisie wniosku notatkę, w której opisuje okoliczności złożenia tego dokumentu: „Wniosek ten został złożony przez Starostwo w Zgorzelicach w ten sposób pozytywnie załatwione, że mnie dopuszczono do złożenia deklaracji wierności narodowi polskiemu. Wymienione dowody znajdują się na starostwie”⁴⁹.

Wypełniając zobowiązania wynikające z przytoczonego wyżej okólnika, do wniosku ks. Scholz dołączył relacje świadków, które miały potwierdzać jego propolską postawę, m.in. ks. Piotra Kałwy, Tadeusza Szulczyńskiego (byłego więźnia Stalagu VIII A) i Emila Webera. W swojej relacji z 31 VII 1945 r. ks. Kałwa, przyszły biskup lubelski, podkreślał, że od wielu lat ks. Scholz miał kontakt z Polakami, zarówno przed II wojną światową, jak i później. Nie tylko sam mówił i pisał po polsku, ale także sprawował nabożeństwa dla Polaków, zachowywał polskie tradycje religijne. Świadek utrzymywał również, iż matka ks. Scholza miała polskie pochodzenie. W podsumowaniu napisał: „Wobec tych wszystkich faktów jestem przekonany, że obecne oświadczenie ks. Scholza, stwierdzające, że poczuwa się do przynależności polskiej zasługuje na pełne zaufanie i są wynikiem

⁴⁷ Paweł Kacprzak, *Weryfikacja narodowościowa ludności rodzimej i rehabilitacja tzw. „volksdeutschów” w latach 1945–1949*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 13 (2011), 2, s. 151.

⁴⁸ Hartmann, Korsak, *Dwie biografie*, s. 108.

⁴⁹ LKB, PBZ t. 1, Odpis wniosku o nadanie obywatelstwa polskiego z 1 XI 1945 r. Powyższy odpis został potwierdzony odręcznie podpisem ks. kanonika Lange. Kwerenda przeprowadzona w Archiwum Państwowym we Wrocławiu Oddział w Bolesławcu, w zespołach Starostwo Powiatowe w Bolesławcu 1945–1950 i Starostwo Powiatowe w Zgorzelcu 1945–1950, nie doprowadziła do odnalezienia dokumentacji na ten temat.

dłuższego procesu ewolucyjnego, rozgrywającego się w jego duszy i uświadamiającego sobie stopniowo swoją polskość⁵⁰.

Podobny przekaz wynika z zaświadczenia Tadeusza Szulczyńskiego, w którym stwierdził, że zna ks. Scholza od 14 lat. Już wtedy miał posługiwać się dobrze językiem polskim. Wskazywał także na pełne poświęcenie ks. proboszcza dla ludności polskiej w czasie II wojny światowej – zarówno więźniów miejscowego stalagu, jak i robotników przymusowych. Szulczyński podsumował wypowiedź słowami: „Ksiądz dr Franciszek Scholz w całej pełni zasługuje na to, żeby Wysokie Władze polskie obdarzyły go w łaskawości swej pełnym zaufaniem, aby ze swoją rodziną mógł nadal pracować dla dobra polskość na Śląsku pod skrzydłami Orła Białego. Znając charakter ks. dr Scholza przeświadczony jestem, iż polskości naszej starał się będzie nadal dobre zasługi oddać⁵¹. W liście do wspomnianego już kanclerza Przybyły ks. Scholz stwierdził, że „udzielono mi także bez trudności tymczasowego obywatelstwa polskiego⁵². Na marginesie należy odnotować, że nie wspomniał o tym fakcie w swoim dzienniku. Przymuszczałnie polskim obywatelstwem dysponował, ponieważ po dramatycznych wydarzeniach z wiosny 1946 r. Scholz miał jakoby złożyć ponowny wniosek: „Niniejszym wycofuję mój wniosek udzielenia obywatelstwa polskiego [...] Z zeznań świadków i rozlicznych dowodów widać jasno, że przez 12 lat dopomagał rodakom i ich wspomagał. Nic dziwnego, że po wyzwoleniu Polski we mnie tym więcej zawrzało, by rodakom w sposób apostołsko-kapłański dopomóc [...] Tymczasem przekonałem się przez bolesne doświadczenia po rocznej pracy, że praca kapłana o moim ustosunkowaniu się i mojej przyszłości nie jest możliwa”. Należy przy tym zaznaczyć, że autentyczność tego dokumentu nie została potwierdzona, a określenie w nim Polaków mianem „rodaków” i użycie sformułowania „wyzwolenie Polski” nakazują szczególną ostrożność⁵³.

Okoliczności opuszczenia parafii przez ks. Scholza

Nie są w pełni jasne przyczyny, z jakich ks. Scholz wyjechał z Polski i w jakich okolicznościach to nastąpiło. Z powyższego dokumentu wynika, że to nie

⁵⁰ LKB, PBZ t. 1, Oświadczenie z 31 VII 1945 r.

⁵¹ LKB, PBZ t. 1, Oświadczenie Tadeusza Szulczyńskiego z 20 VII 1945 r.

⁵² APB, List do ks. Kanclerza Przybyła z 3 X 1945 r.

⁵³ O istnieniu podania, w którym ks. Scholz rezygnuje ze starania się o polskie obywatelstwo: Dobrzyński, *Kazimierz Prosyniak*, s. 75. W żadnym archiwum kościelnym ani państwowym nie spotkałem się z takim podaniem bądź śladami jego istnienia.

wybór przynależności narodowej wpłynął na decyzję ks. Scholza o wyjeździe, lecz zewnątrz okoliczności. Przypuszczalnie bezpośrednią przyczyną, która wpłynęła na tak radykalną decyzję, był atak na niego niektórych polskich parafian podczas Świąt Wielkanocnych (20–21 IV 1946 r.). Powodem agresji miało być używanie języka niemieckiego w czasie liturgii. W ramach akcji propagandowej rozwieszono afisze wzywające go do natychmiastowej przejścia na niemiecką stronę. Kielich goryczy dopełniło polecenie władz świeckich, aby ks. Scholz przewodniczył mszy świętej polowej 1 V 1946 r. oraz wygłosił kazanie antyniemieckie, a także wyparł się swojego niemieckiego pochodzenia. Takiej ofiary, jak to sam stwierdził, ponieść nie potrafił, stąd 25 IV 1946 r. podjął decyzję o opuszczeniu parafii i przekazaniu jej ks. Józefowi Rogożowi. O tym fakcie poinformował listownie swoich przełożonych⁵⁴.

Zakończenie

Zaprezentowane materiały i analizy wskazują na skomplikowaną sytuację duchowieństwa niemieckiego na terenach obejmowanych po II wojnie światowej przez polskie władze kościelne i państwowe. Dylematy tych księży są tym większe, im bardziej byli przygotowani do pracy duszpasterskiej wśród napływającej polskiej ludności, choćby przez znajomość języka polskiego i pewną otwartość do realizowania swojej służby w nowej politycznej rzeczywistości. Czy ta otwartość wynikała z poczucia misji realizowanej w Kościele rzymskokatolickim, który przecież ze swej natury jest powszechny, a nie narodowy, czy raczej z patriotycznych nadziei, że zmiany wynikłe z konsekwencji II wojny światowej są odwracalne, czy wreszcie z prozaicznych pobudek materialnych (posiadania beneficjum i majątku), pozostaje nierozstrzygnięte. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku ks. Scholza. Historia jego relacji z polskimi władzami państwowymi i kościelnymi w pierwszym powojennym okresie jest uzupełniającym dotychczasowe badania studium przypadku, który skłania do jeszcze poważniejszego niuansowania trudnych polsko-niemieckich relacji na niwie kościelnej. Tytułowy bohater miał wszak w pełni poprawne relacje z polską administracją kościelną, utrzymywał także kontakty z administracją państwową. O tym, że chciał zostać w Polsce, świadczą starania o przyznanie polskiego obywatelstwa. Choć jego pobudki w tej sprawie nie są w pełni jasne.

⁵⁴ LKB, PBZ t. 1, List do Administratury Apostolskiej we Wrocławiu z 23 IV 1946 r.; Scholz, *Dziennik Görlitz*, s. 70–71.

Wydaje się, że w interesującym nas okresie ks. Scholz przyjął optykę religijną – duszpasterską, to znaczy postanowił realizować swoją misję jak najdłużej i za wszelką cenę. Później jednak, gdy po latach spoglądał na ten trudny okres w historii Kościoła w Polsce i Niemczech, przyjmował przede wszystkim optykę narodową. Doskonale świadczy o tym opinia o kardynale Hlondzie: „Kardynał Hlond był niewątpliwie wielkim Polakiem. Ale czy każdy wielki człowiek jest także osobą błogosławioną, zgodnie ze standardami Kościoła powszechnego? Niewątpliwie kardynał dokonał heroicznych czynów dla swojego ludu, ale jeśli chodzi o rozwiązywanie kwestii niemieckich, to brakowało mu heroicznego stopnia świętości [...] Jako zwycięzca nie praktykował chrześcijańskiego miłosierdzia. Pozostał więźniem nieludzkich żądań i własnej racji stanu. Nigdy tego nie żałował, ale zamiast tego pozwolił, by było to celebrowane jako wielkie osiągnięcie w jego życiu”⁵⁵.

Analiza źródeł kościelnych z lat 1945–1946 pozwala zauważyć, że ks. Scholz początkowo kierował się religijną orientacją i dopiero z czasem przeszedł na pozycje narodowe. Wspomniana przemiana była zapewne powiązana z doświadczeniami, jakie zebrał w tym trudnym i złożonym okresie. Niektóre z nich pominął w „dziennikach”, które bardziej odzwierciedlają późniejszą optykę duchownego aniżeli jego ówczesne decyzje. Należy zauważyć, że jego posługę na terenie przyłączonym w 1945 r. do Polski ułatwiała znajomość języka polskiego i wcześniejsza troska o polskich katolików przebywających podczas wojny w rejonie Zgorzelca. Jakkolwiek trudno go uznać za typowego reprezentanta niemieckiego kleru usuwanego po wojnie z obszaru Dolnego Śląska, jego posługa kapłańska z pewnością nie należała do łatwych. Musiał się liczyć z niechęcią niektórych polskich kapłanów i przedstawicieli polskiej administracji. Niezależnie od opisanych napięć i faktu porzucenia parafii w 1946 r., część zgorzeleckich parafian i polskich księży długo postrzegała ks. Scholza pozytywnie. Zmieniło się to wraz z publikacją jego dziennika i sformułowaniem zarzutów wobec kard. Hlonda. Świadczy o tym chociażby opracowanie ks. Wacława Szetelnickiego *Odbudowa kościołów w Archidiecezji Wrocławskiej w latach 1945–1972*, wydane w Rzymie w 1975 r. Autor wspominał w niej o „ks. Franciszku Scholzu”, używając określenia „Polak – autochton, duszpasterz niemiecki w Zgorzelcu”⁵⁶. Stworzenie negatywnego obrazu jego osoby było

⁵⁵ *Idem*, *Kollektivschuld und Vertreibung*, s. 248.

⁵⁶ Wacław Szetelnicki, *Odbudowa kościołów w archidiecezji wrocławskiej w latach 1945–1972. Rola duszpasterstwa i wiernych*, Rzym 1975, s. 56.

zatem konsekwencją wspomnianych publikacji, a nie skutkiem jakichś uprzedzeń narodowościowych, na co często się powoływał w obronie swojego stanowiska.

SUMMARY

Father Franz Scholz is to be remembered by posterity mainly because of his remarks about establishing the Apostolic Administration in Wrocław and about cardinal Hlond. The events of 1945–1946, when Father Scholz was the parish priest of the parish of St. Boniface in Zgorzelec, were described in his memoirs. A query of church sources in the Archive of Episcopal Curia in Legnica and in the Archive of Parish of St. Boniface in Zgorzelec revealed previously unknown materials, which shed new light (in comparison to the memoirs), on this period of Father Scholz's life. The case of this German clergyman suggests formulating more nuanced opinions on the attitudes and decisions of German clerics in the first postwar years. The lecture of church documents given an impression that initially the relations between Father Scholz and Polish church authorities (and at least part of secular authorities) were almost model. Father Scholz enjoyed enormous confidence from Father Milik; otherwise, he would not be entrusted with the position of dean of then-vast deanery of Lubań or tasked with initiating negotiations with the diocese of Meißen about merging four parishes located on the Polish side of the border into the Apostolic Administration. Also, the issue of application for Polish citizenship in presented differently in Scholz's memoir and in the documents.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- Archiwum Legnickiej Kurii Biskupiej
Parafia pw. św. Bonifacego w Zgorzelcu T.1
- Archiwum parafii p.w. św. Bonifacego w Zgorzelcu
Franc Scholz, *Dziennik z Görlitz 1945/46*.
Korespondencja 1945–1946.
- Wywiad z ks. mjr. Janem Myckiem przeprowadzony przez Adama Szpotańskiego 26 XII 2020 r.
- Cichocka Marta, *Hierarchia Kościoła Rzymskokatolickiego wobec Ziem Odzyskanych w latach 1945–1951 – wybrane aspekty*, „*Studia Maritima*”, vol. 30 (2017), s. 223–251.
- Dobrzyński Zbigniew, *Kazimierz Prosyniak przybliży ludziom postać ks. Franca Scholza*, [w:] *Nasz Zgorzelec*, red. Kazimierz Prosyniak, Zgorzelec 2012, s. 82–89.
- Hartmann Kinga, *Dom nad Nysą*, Zgorzelec 2013.
- Hartmann Kinga, Korsak Teresa, *Dwie biografie Jan B. Gliński i Franz Scholz*, Zgorzelec–Wrocław 2018.
- Kucharski Wojciech, *Komuniści i Watykan. Polityka komunistycznej Polski wobec Stolicy Apostolskiej 1945–1974*, Warszawa 2019.

- Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów, t. 1: *Władza i instytucje centralne. Województwo olsztyńskie*, red. Włodzimierz Borodziej, Hans Lemberg, Warszawa 2000.
- Nitschke Bernadetta, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945–1949*, Zielona Góra 1999.
- Pater Józef, Ks. Karol Milik jako administrator apostolski Dolnego Śląska, [w:] *Droga do stabilizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej*, red. Wojciech Kucharski, Wrocław 2013, s. 137–146.
- Pater Józef, *Ksiądz Infułat dr. Karol Milik jak rządcą Archidiecezji Wrocławskiej w latach 1945–1951*, Wrocław 2012.
- Pięciak Wojciech, *Inne twarze pojednania*, Kraków 2000.
- Pietrzak Jerzy, *Pelnie prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945–1948*, t. 1, Poznań 2009.
- Pietrzak Jerzy, *Rola prymasa Hlonda w ustanowieniu polskiej administracji kościelnej na ziemiach przyłączonych do Polski po II wojnie światowej. Trudne odkrywanie faktów*, [w:] *Droga do stabilizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej*, red. Wojciech Kucharski, Wrocław 2013, s. 33–46.
- Prosyniak Kazimierz, *Dylemat ks. Franca Scholza – przyczynek do problematyki pojednania polsko-niemieckiego*, [w:] *Nasz Zgorzelec*, red. Kazimierz Prosyniak, Zgorzelec 2012, s. 74–81.
- Raina Peter, *Kościół w PRL: Kościół Katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1, Poznań 1994.
- Scholz Franz, *Dziennik Görlitz–Zgorzelice–Zgorzelec 1945–1946*, Kijów 1993.
- Scholz Franz, *Dziennik niemieckiego księdza*, „Karta”, 21 (1997), s. 71–82.
- Scholz Franz, *Görlitzer Tagebuch 1944/1945*, Frankfurt/Main 1990.
- Scholz Franz, *Kollektivschuld und Vertreibung*, Frankfurt/Main 1995.
- Scholz Franz, *Zwischen Staatsräson und Evangelium*, Frankfurt 1989.
- Stys Leszek Stanisław, *Powstanie i działalność grup osadnictwa wojskowego na Dolnym Śląsku. Lipiec–wrzesień 1945 r.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 18 (1963), 4, s. 460–472.
- Szetelnicki Waław, *Odbudowa kościołów w archidiecezji wrocławskiej w latach 1945–1972. Rola duszpasterstwa i wiernych*, Rzym 1975.
- Szpotkański Adam, *Studium korespondencji Administratury Apostolskiej we Wrocławiu z ks. Franzem Scholzem proboszczem parafii pw. św. Bonifacego w Zgorzelcu*, „Perspectiva”, 18 (2019), 2 (35), s. 184–190.
- Wilk Stanisław, *Stolica Apostolska wobec administratorów apostolskich powołanych przez kard. Augusta Hlonda*, „Zaranie Śląskie”, 2 (2015), s. 61–77.
- Wilk Stanisław, *Struktura administracyjna Kościoła w Polsce przed bullą Totus Tuus Poloniae Populus*, [w:] *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, t. 12, red. Jan Walkusz, Lublin 2013, s. 129–144.
- Wysiedlenia, wypędzenia, ucieczki 1939–1959. Atlas ziem polskich*, red. Witold Sienkiewicz, Warszawa 2008, s. 182.

Zieliński Zygmunt, *Kościół w Polsce 1944–2007*, Poznań 2009.

Żurek Waldemar W., „*Felix culpa*” Prymasa Polski Augusta Hlonda, „*Studia Polonijne*”, 41 (2020), s. 255–266.

Żurek Robert, *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec Ziem Zachodnich i Północnych 1945–1948*, Szczecin–Warszawa–Wrocław 2015.

Żurek Robert, *Zwischen Nationalismus und Versöhnung. Die Kirchen und die deutsch-polnischen Beziehungen 1945–1956*, Köln 2005.

O AUTORZE

Adam Szpotański – doktor nauk teologicznych z zakresu historii Kościoła, absolwent Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Autor takich opracowań, jak: *Ks. Luigi Giussani a Comunione e Liberazione* (Legnica 2018); *Kotlina Turoszowska. Monografia Miasta i Gminy Bogatynia 1945–2010* (Legnica 2019); *Reichenau. Ein historischer Abriss aus polnischer Sicht* (Legnica 2020). Współpracuje z portalem internetowym histmag.pl. Specjalizuje się w historii XX wieku oraz Górnych Łużyc. Adres e-mail: petronius_caius@op.pl.